

ŚP. PROFESOR ELŻBIETA KĘDELSKA
(16.03.1949 – 10.11.2014)

Dnia 10 listopada 2014 r. zmarła w Poznaniu Doktor hab. Elżbieta Kędełska – z domu Dylińska – emerytowana Profesor Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie. Jej śmierć spowodowała niepowetowaną stratę wśród bliskich, współpracowników, a także w językoznawstwie polskim i sławistycznym. Profesor Elżbieta Kędełska była wyjątkową osobą, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Zawsze cicha i skromna, a zarazem skłonna do pomocy i poważnej, merytorycznej dyskusji.

Urodziła się w Poznaniu w rodzinie urzędniczej. Tutaj się wychowała i wykształciła, poczynając od szkoły podstawowej poprzez liceum ogólnokształcące (VIII LO), gdzie w 1967 roku zdała maturę. W tym samym roku rozpoczęła wyższe studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończyła (z wyróżnieniem) w 1972 roku, uzyskując stopień magistra filologii polskiej na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszewicza pt. *Czasowniki w «Mercuriuszu Polskim z 1661 r.» w ujęciu statystycznym*.

Karierę naukową rozpoczęła w 1973 roku, obejmując stanowisko asystenta w poznańskiej Pracowni Bohemistycznej Zakładu (od 1977 r. Instytutu) Słowianoznawstwa PAN w Warszawie, kierowanej wówczas przez doc. Irenę Kwilecką. Zadanie, które Jej powierzono, wiązało się z przygotowaniem do pełnej edycji obszernego łacińsko-polskiego słownika Bartłomieja z Bydgoszczy, na podstawie dwóch rękopisów z lat 1532 i 1544, i innych jego manuskryptów. Ucząc się języka łacińskiego oraz zgłębiając teoretyczne i praktyczne zasady paleografii łacińskiej i polskiej, szybko zaczęła odczytywać zapisy Bartłomieja i współtworzyć kartoteki hasłowe: łacińsko-polskie i polsko-łacińskie. Jednocześnie uzupełniała swoje wykształcenie polonistyczne studiami z zakresu bohemistyki (nauka języka czeskiego, studiowanie staroczeskiej literatury, wyjazdy naukowe do Czech), co w późniejszym okresie zaowocowało wieloma publikacjami na temat XVI-wiecznych słowników m.in. łacińsko-polskich i łacińsko-czeskich.

W 1984 roku obroniła w Instytucie Słowianoznawstwa PAN rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem doc. Ireny Kwileckiej pt. *Łacińsko-polskie słowniki drukowane pierwszej połowy XVI wieku i ich stosunek do źródeł czeskich* [Ossolineum, Wrocław 1986, ss. 148 wraz z ilustracjami]. W 1996 roku uzyskała tamże (od 1992 roku Instytut Sławistyki PAN) stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie języ-

koznawstwa słowiańskiego na podstawie książki pt. *Studia nad łacińsko-polską leksykografią drugiej połowy XVI wieku* [Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy (dalej: SOW), Warszawa 1985, ss. 160].

Po przejściu prof. Ireny Kwileckiej na emeryturę (1996) Docent Kędelska obejmuje kierownictwo Pracowni Języków Zachodniosłowiańskich (przemianowanej z Pracowni Bohemistycznej) Instytutu Sławistyki PAN. Po likwidacji Pracowni w 2005 roku w dalszym ciągu nadzoruje prace nad słownikiem Bartłomieja. W 2009 roku przechodzi na emeryturę i – zachowując ½ etatu – nadal intensywnie pracuje nad przygotowaniem do druku dzieła tego wielkiego polskiego słownikarza. W 2010 roku obejmuje stanowisko profesora nadzwyczajnego Instytutu Sławistyki PAN. Z chwilą przyznania w 2012 roku grantu przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (NPRH) na ukończenie tematu *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska* Profesor Kędelska zostaje kierownikiem tego projektu aż do śmierci.

Elżbieta Kędelska była od 1996 roku członkiem Rady Naukowej Instytutu Sławistyki PAN. Wcześniej, bo od 1987 roku działała w pracach Komisji Sławistycznej przy Oddziale PAN w Poznaniu, pełniąc w początkowych latach funkcję sekretarza (do 1990 roku). Ponadto współpracowała z Wydawnictwem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN), wykonując dla tego Towarzystwa szereg prac redakcyjnych i korektorskich oraz pisząc wewnętrzne, niepublikowane recenzje wydawnicze.

W 2004 roku – w ramach obchodów pięćdziesięciolecia sławistyki w Polskiej Akademii Nauk – Elżbieta Kędelska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i uhonorowana Medalem Pamiątkowym.

W kręgu zainteresowań badawczych Profesor Kędelskiej szczególne miejsce zajmowało językoznawstwo polskie i słowiańskie: głównie historia łacińsko-polskiej i łacińsko-czeskiej leksykografii, komparatystyka leksykograficzna oraz – co się z tym wiąże – zagadnienia XVI-wiecznej leksyki polskiej. W swym dorobku Profesor Kędelska pozostawiła ponad 40 publikacji naukowych, w tym 8 recenzji. Do najważniejszych prac należą dwie książki i pięć tomów *Słownika Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska* [współautorki: Irena Kwilecka i Arleta Łuczak, t. I–V, SOW, Warszawa 1999–2012]. Współpracowała z wybitnymi polskimi językoznawcami m.in. z prof. prof. Ireną Kwilecką, Władysławem Kuraskiewiczem, Tadeuszem Lewaskiewiczem, Lucyną Agnieszką Jankowiak, dr Honoratą Skoczylas-Stawską. I ja miałam zaszczyt i przyjemność pracować razem z Profesor Kędelską nad opracowaniem *Słownika Bartłomieja*.

Jej pierwsza, cytowana wyżej, książka [Kędelska 1986] wniosła wiele ważnych – dla związków leksykografii łacińsko-polskiej i łacińsko-czeskiej – ustaleń. Należy podkreślić, że Autorka w toku zbierania materiałów do tej pracy przeprowadziła szereg kwerend bibliotecznych, w tym zagranicznych (głównie drogą korespondencyjną) w celu uzyskania informacji na temat niedostępnych u nas, rozproszonych po świecie najstarszych łacińsko-polskich słowników oraz ich innojęzycznych wzorców. Autorka omówiła najpierw łacińsko-czeskie słowniki drukowane z 1. połowy XVI wieku, mogące mieć wpływ na słownictwo polskie. Należą tu łacińsko-czeski wokabularz Jana Vodňanskiego – tzw. *Lactifer* (1511), łacińsko-czesko-niemiecki *Dictionarius trium linguarum* (1513), łacińsko-włosko-francusko-czesko-niemiecki wokabularz pt. *Quinque linguarum utilissimus vocabularius* (1531), słowniki Geleniusa i tzw. *Synonimiarz*. Następnie zaś przedstawiła słowniki z pol-

ską wersją językową, tj. Jana Murmeliusza, Franciszka Mymera, tzw. *Słownika* z 1532 roku i słowniki Jana Cervusa z Tucholi.

Na podstawie przeprowadzonych badań porównawczych, tak formalnych, jak i językowych, Autorka doszła do wniosku, iż wpływy czeskie na polską leksykografię 1. połowy XVI wieku nie były aż tak duże, jak dotąd sądzono. Jedynie dwa słowniki łacińsko-czeskie miały wpływ na słownictwo polskie. Chodzi tu o dykcjonarz z 1513 roku, będący źródłem dla słownika Mymera (1528?), który okazał się przeróbką znacznie obszerniejszą niż jego pierwowzór. Drugi słownik to – niebrany dotąd pod uwagę w leksykografii polskiej – *Lactifer* (1511), którego wpływ odnajdujemy m.in. w licznych bohemizmach w słowniku Tucholczyka (w wydaniu z 1540 roku). *Lactifer* był też znany największemu polskiemu słownikarzowi 1. połowy XVI wieku, mianowicie – Bartłomiejowi z Bydgoszczy. Niewątpliwym odkryciem Autorki było ustalenie wzorca dla anonimowego *Słownika* z 1532 roku i wokabularza z 1531 roku (tzw. *Quinque*). Był nim czterojęzyczny anonimowy słownik włoski *Utilissimus vocabularius* (najstarsze jego wydanie pochodzi z 1510 roku, Rzym, wydawca J. Mazochius, i jego następne edycje i przeróbki), z którego korzystał m.in. autor *Słownika*.

Druga, cytowana wcześniej, książka [Kędeńska 1995] Profesor Kędeńskiej jest kontynuacją pierwszej rozprawy, przy czym dotyczy ona „łacińsko-polskich i wielojęzycznych słowników z polską wersją językową, wydrukowanych w 2. połowie XVI w.” [Kędeńska 1995, s. 135]. Autorka szeroko przedstawiła rozwój słownictwa w dobie humanizmu i reformacji na tle leksykografii europejskiej, zwłaszcza czeskiej. Omówiła najważniejsze słowniki łacińsko-polskie i łacińsko-czeskie (oraz ich wzorce), które odegrały istotną rolę w kształtowaniu się polszczyzny tego okresu. Chodzi tu głównie o wielki renesansowy *Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego (Królewiec 1564), którego źródłem był słownik Piotra Dasypodiusza – *Dictionarium Latino-Germanicum* (wydany po raz pierwszy w 1535 roku i wielokrotnie później). Autorka porównała m.in. zbieżności tekstowe i leksykalne między słownikami Mączyńskiego i Dasypodiusza a łacińsko-czeskim i czesko-łacińskim słownikiem Tomasza Reszla (Ołomuniec 1560 i 1562), wykazując, iż Mączyński i Reszel korzystali z tego samego źródła, tj. ze słownika Dasypodiusza, zwłaszcza w zakresie łacińskiej wersji językowej, jak i polskich objaśnień Mączyńskiego i czeskich Reszla, opartych na tekście pierwowzoru. Występujące liczne bohemizmy w *Leksykonie* Mączyńskiego „to wyrazy znane i używane w XVI w.” [Kędeńska 1995, s. 135], stąd trudność w ustaleniu źródła. Zapożyczenia z *Leksykonu* (w tym bohemizmy) występują w słowniku Andrzeja Calagiusa (Wrocław 1579), nomenklatorze Piotra Artomiusza (Toruń 1591), a zwłaszcza u Mikołaja Volckmara (Gdańsk 1596). Słownikom tym Autorka poświęciła osobne rozdziały, w których dokonała m.in. gruntownej analizy językowej: przedstawiła bogactwo polskiej leksyki i frazeologii (w tym zapożyczeń (bohemizmów i rutenizmów), neologizmów, kalk tłumaczeniowych, regionalizmów, archaizmów), wykazując się niezwykłą kompetencją w zakresie leksykografii nie tylko łacińsko-polskiej, ale także zachodnioeuropejskiej.

Trzeba podkreślić, że te dwie wysoko ocenione przez recenzentów publikacje stanowią – jak dotąd – jedyną monografię na temat łacińsko-polskiej leksykografii XVI wieku i są podstawą do wszelkich studiów nad historią polskiego słownictwa.

Niewątpliwym osiągnięciem w pracy słownikarskiej Profesor Kędeńskiej było współopracowanie *Słownika Bartłomieja z Bydgoszczy* (na podstawie manuskryptu z 1532 roku

i glosowanego *Wokabularza* Reuchlina z 1544 roku). Praca nad nową edycją słownika Bartłomieja (którą obecnie przygotowujemy) przeszła wiele zmian spowodowanych decyzjami Instytutu Slawistyki PAN: począwszy od oryginalnego, łacińsko-polskiego wydania słownika poprzez zawieszenie przez IS PAN w 1993 roku prac nad jego edycją. W 1996 roku wznowiono prace nad słownikiem, przy czym ich kontynuowanie wymagało zmiany koncepcji opracowania tego dzieła. „W pierwszej – łacińsko-polskiej – wersji słownik miał odzwierciedlać, możliwie wiernie, postać oryginału. Teraz zaś należało przyspieszyć prace, skupiając uwagę na słownictwie polskim, i wydać (jak najszybciej) skróconą wersję polsko-łacińską. Początkowo myślano nawet o indeksie wyrazów polskich do – nieistniejącej jeszcze – wersji łacińsko-polskiej. O karkołomności tych pomysłów świadczy fakt, że obecna, wydawana od 1999 roku edycja jest zbliżona pod względem metody opracowywania haseł do pierwotnej koncepcji słownika z lat siedemdziesiątych” [E. Kędelska, *Dzieje poznańskiej Pracowni Języków Zachodniosłowiańskich*, w: *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk*, SOW, Warszawa 2004, s. 166]. To właśnie Profesor Kędelska, począwszy od 1996 roku, nadała bieg przygotowaniom do krytycznej edycji słownika w wersji odwrotnej, tj. polsko-łacińskiej. Pod Jej kierownictwem ukazało się 5 tomów tego wydawnictwa: [współautorki: Irena Kwilecka i Arleta Łuczak] *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska*.

Również w swych licznych artykułach Elżbieta Kędelska przedstawiła bogaty zbiór słownictwa polskiego zawarty w XVI-wiecznych słownikach. Nawiązywała do zagadnień poruszanych już w swoich książkach i słowniku Bartłomieja, uzupełniając wiedzę o samych słownikach i występujących w nich leksemach i połączeniach leksykalnych. Pomijając podstawowe źródła łacińskie Bartłomieja (jak *Mamotrekt*, *Wokabularz* Reuchlina i słownik Calepina), Autorka skupiła się na Murmeliszu i Mymerze, z których Bartłomiej zaczerpnął sporo wyrazów polskich. Szczególnie Murmeliusz dostarczył Bartłomiejowi wiele zestawień i peryfraz, np. *kolacyja malutka dla trunku, kraty branne, lupina wirzchnia* i *ostra kastanowa* i inne. Z Mymera pochodzą m.in. takie wyrazy, jak *laminoga, mdlliwość* ‘słabość’, *młoducha* ‘panna młoda, narzeczona’. Autorka wymienia również *Słowniarz*, z którego Bartłomiej przejął sporo haseł łacińsko-polskich, głównie czasowników, np. *lentare – hengować* ‘zginać; czynić słabym’, *giustare – herstować*, *laute vivere – rozkoszować*. Kolejnym źródłem pomocniczym w doborze haseł łacińsko-polskich był dla Bartłomieja słownik Jana Cervusa z Tucholi (znajdujący się w dziele *Farrago ciuilium Juris Maydeburgensis...*; pierwsze wydanie: Kraków 1531, a potem przedruki i kolejne wydania). Z Tucholczyka słownikarz również zaczerpnął wiele haseł łacińsko-polskich, głównie z zakresu prawa, np. *ex quatuor progenitoribus – ze czterech starców* ‘tu o starszych przedstawicielach rodu’, *vsucapio – dawnosc trzech lat ydączego ymienia*; *trahit se ad acta – ciągnie się do ksiąg* i in. [zob. *Pierwsze drukowane słowniki łacińsko-polskie jako źródła Bartłomieja z Bydgoszczy*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” (dalej: SFPS) 25, 1989, s. 31–45]. W poszukiwaniu źródeł Bartłomieja Profesor Kędelska pisała jeszcze o *Lactiferze* z 1511 roku („skrócony Reuchlin”), który niewątpliwie wzbogacił zasób źródeł Bartłomieja. Na podstawie zbieżności tekstowej słownika Bartłomieja i *Lactifera* Autorka wykazała, że autorzy obu słowników opierali się na tym samym źródle, tj. *Wokabularzu* Reuchlina. Np. obaj słownikarze przetłumaczyli z łaciny „głosy ptaków i zwierząt”, które w pierwowzorze znajdują się pod hasłem *grunio*, a które Bartłomiej przeniósł do obszerniejszego słowniczka specjalnego (tzw. *Nomenklator*). Bartłomiej przejął także

z *Lactifera* wiele bohemizmów, określanych przez Autorkę jako prawdopodobne (ponieważ nie notuje ich *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy* M. Basaja i J. Siatkowskiego, cz. 1–3, „Rozprawy Komisji Językoznawczej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 10–12, cz. 4–17 SFPS 6–19, 1964–1980), np. *bezglowiec*, *bezoki*, *chłodnica*, *chytromowca*, *dawanek* ‘dativus’. Autorka wspomniała też o egzemplarzu warszawskim *Lactifera*, zawierającym wiele marginaliów, z których pewna liczba głos mogła być zapisana ręką Bartłomieja [zob. *Bartłomiej z Bydgoszczy a «Lactifer» Vodňanskiego*, SFPS 24, 1987, s. 47–61].

Oprócz prac poświęconych warsztatowi pisarskiemu Bartłomieja Profesor Kędelska pisała też artykuły o nowej edycji tego słownika, o terminologii medycznej w słowniku Bartłomieja i o przydatności łacińsko-polskich wokabularzy do badań językoznawczych. Śledziła losy różnych edycji słowniczków Mymera i Murmeliusza. Omawiała bohemizmy, rutenizmy i osobliwości leksykalne w słowniku Mikołaja Volckmara z 1596 roku. Na marginesie bohemizmów wracała do leksykonów Mączyńskiego (1564) i Artomiusza (1591). Nieobce Jej były problemy translacyjne z zakresu bibliistyki [współautor: Irena Kwilecka, *Profesor Mojżesz Altbauer jako badacz słowiańskich przekładów Biblii*, „Slavia Occidentalis” (dalej: SO) 52, 1995, s. 35–40]. Omówiła nazewnictwo (realia i języki) słowiańskie w obszernym artykule pt. *Początki slawistyki XVI w. – «Mithridates» Gesnera i jego polskie źródło* [SO 55, 1998, s. 49–68], w którym dowodzi, że jedynym źródłem dla Mitrydatesa Gesnera (1555) i wcześniejszej o siedem lat pracy Bibliandra (*De ratione communi omnium linguarum...*, 1548) był *Tractatus de duabus Sarmatiis*, 1517 Macieja z Miechowa.

Ostatnim artykułem napisanym przez Elżbietę Kędelską [przy współudziale Lucyny Agnieszki Jankowiak] była obszerna praca pt. *Adama Stanisława Krasieńskiego zapomniany «Słownik synonimów polskich» i jego poprzednicy* [SFPS 47, 2012, s. 39–67]. Omówiono w niej początki leksykografii synonimicznej na tle m.in. leksykografii europejskiej oraz zawartość pierwszego, słowiańskiego słownika synonimów.

Szerokie zainteresowania Profesor Elżbiety Kędelskiej, zwłaszcza żmudne i trudne analizy porównawcze (tak formalne, jak i językowe) prowadzone na rękopisach i starodrukach, sprawiły, że – pomimo licznych przeciwności losu Pani Profesor (długotrwała, ciężka choroba matki, nagła śmierć męża – profesora Mieczysława Kędelskiego) – Jej wkład w naukę został wysoko oceniony (np. w recenzjach, odznaczeniach). Sumiennosc, odpowiedzialność, pasja naukowa, z której czerpała radość, oraz niezwykle przyjazny stosunek do zespołu przyczyniły się do tego, iż opracowywanie słownika Bartłomieja dawało nam dużą przyjemność, zwłaszcza przy odczytywaniu trudno nieraz czytelnych zapisów Bartłomieja i ich interpretacji znaczeniowych. Profesor Elżbieta Kędelska była i jest wzorem do naśladowania dla następnych pokoleń.

Współpracownicy Profesor Elżbiety Kędelskiej: Lucyna Agnieszka Jankowiak, Maria Trawińska i Arleta Łuczak pragną ukończyć wielkie dzieło związane z słownikiem Bartłomieja z Bydgoszczy i mają nadzieję stać się godnymi swej Mistrzyni kontynuatkami.

Arleta Łuczak